

KURJER LITEWSKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

CENY OGŁOSZEŃ:

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8 —	4 —	2 —	— 78
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10 —	5 —	2,50 —	— 84
ZAGRANICĄ	16 —	8 —	4 —	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów nieregularnych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

Nadesłane za wiersz pełnowyrotowy lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz pełnowyrotowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1-jej str. o pozycjach, padaw. za wiersz peł. lub jego miejsce 1 rub.
Reklamy za wiersz pełnowyrotowy lub jego miejsce 40 kop.
Nekrologi za wiersz peł. lub jego miejsce na 1-jej str. 50 k., po tekturze 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia z wywołaniem miejscowości za wiersz pełnowyrotowy lub jego miejsce 18 kop.
Ogłoszenia z wywołaniem miejscowości za wiersz peł. lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop.
Posady i prace 3-krotnie ogłoszone 2^o wyrazów 1 rb.
Ogłoszenia w niedzielny Numer 0 25% drożej.
Dotychczas prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjera” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 4 po południu.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę:

na kwartał I _____
na półrocze I _____
na rok 1912 _____

Kinematograf „EDEN”
Wielka № 45. 1674

ZNAKOMITY PROGRAM
Śmierć i życie, silny dramat, Film d'Art.
Sen jesienny, dramat w Wenecji. **Pogoń ekspresowa** za aeroplanem, znakomita komedia.
Zapał sportowy Maks Linder, (komiczny).
Tygodnik ilustrowany.

Kinematograf „BRONISŁAWA”
w sali „Lutnia”
Prospekt Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. 1448

3, 4 i 6 Stycznia 1912 r. Nowy program.
Tygodnik Pathé (kronika)
Królestwo ciemności (wstrząsający dramat).
Maks zawsze dla sztuki (komiczny).

BRISE DE MAI
MUGUET ULTRA PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS

Prywatny Zakład Akuszerjny
Julji Poradowskiej
w Warszawie, Żorawia № 7.

Przyjmuje panie na czas dłuższy. Dyktacja zapewniona. 60

ARCHITEKT
Seweryn Houwałt
powrócił i przyjmuje codziennie od 9—11 rano i od 5—6 wieczór. 3206
Wielka ul. domu № 3, m. 6.

6-go grudnia OTWARCIE! **OTWARCIE! 6-go grudnia.**
Restauracji przy hotelu „HOTEL PAŁAC” (wprost teatru miejskiego).
Codziennie śniadania od godz. 1-jej do 4-jej. Karafka wódki, sakagahi, 2 dania do wyboru, kawa albo puhar piwa — 1 rb. Codziennie obiad od godz. 4-jej do 7-jej. 3 dania — 1 rb. We wtorki i soboty od godz. 10-jej wieczorem do godz. 1-jej w nocy dwie wspaniałe kuchnie. Kuchnia pod dozorem znanego moskiewskiego kucha. M. G. Drejera. — Znaną wiedeńską orkiestrę (kwartet). Wina najlepszych firm zagranicznych i rosyjskich. Wszystko tylko w najlepszym. Dużo światła. Restauracja otwarta do godz. 2-jej w nocy. Hotel należy do właścicieli restauracji. 3189

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA. Telefon № 344.
Dzisiaj Restauracja otwarta od godz. 9-jej wiecz.
Jutro wieczór familijny. — Kolacja z 4-ch dań za 1 rb. 50 kop.
Wspaniały Koncert-Parisien.

30 №6 Program 30 №6. Szczegóły w afiszach.
RESTAURACJA MYŚLIWSKA. W czasie obiadów i kolacji codziennie przygrywa.
Damska Orkiestra. Ładnie urządzone gabinety. Kuchnia pod nadzorem Ł. Łódzkiego. 1512

PRENUMERATORZY „KURJERA LITEWSKIEGO”
MOGĄ PRENUMEROWAĆ
PO CENIE ZNIŻONEJ

w roku 1912 następujące wydawnictwa:

- „Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi” Cena zes. k. 35, z przesyłką k. 40; dla prenumerat. „Kur. Lit.” k. 25, z przesyłką k. 30. (Przyjmuje się prenumeratę tylko na 6, 12 i 24 zeszyty).
- „Tygodnik Rolniczy” rocznie rb. 4,50, półrocznie 2,25; dla prenumerat. „Kurjera Lit.” cena zniżona do rb. 3,50 rocznie i 1,75 półrocznie.
- „Tygodnik Ilustrowany” po zniżonej cenie dla prenumerat. „Kurjera Litewskiego” rocznie z przesyłką rb. 10, półrocznie rb. 5, kwart. 2,50; zamiast rb. 12, 6 i 3.
- „Świat” po zniżonej cenie dla prenumerat. „Kur. Lit.” rocznie z przesyłką rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalne rb. 2; zamiast rb. 9 rocznie, rb. 4,50 półr i rb. 2,25 kwart.
- „Bibl. Dzieł Wyborowych” po zniżonej cenie dla prenumerat. „Kurjera Lit.” rocznie rb. 11 k. 60, półrocznie 5,50; zamiast 12,60 i 6,30; w oprawie rocznie rb. 17 kop. 60, zamiast rb. 18,60.
- „Tygodnik mąd i powieści” z dodatkiem „NASZ DOM” po zniżonej cenie dla prenumerat. „Kurj. Lit.” rocznie rb. 5,40, półr. rb. 2,70; zamiast rb. 6 rocznie i rb. 3 półr.
- „Przyjaciół dzieci” po zniżonej cenie dla prenumerat. „Kur. Lit.” rocznie rb. 4,50, półr. rb. 2,25; zamiast rb. 5 i 2,50 z Biblioteką dla młodzieży w opr., co mi się książka rb. 6,30, półr. rb. 3,15.
- „Nowe powieści” 18 tomów cena rb. 7,20 z przesyłką rb. 9, dla prenumerat. „Kur. Lit.” cena zniżona do rb. 5 wraz z przesyłką pocztową.
- „Mapa Litwy i Białej Rusi” po zniżonej cenie dla prenumerat. „Kurjera Lit.” rb. 1, na płótnie rb. 2, (zamiast rb. 2 i 3), przesyłką kop. 50.

Prenumeratę przyjmuje Administracja „Kurjera Litewskiego” w Wilnie plac Katedralny № 4.

DOM HANDLOWY
L. i E. METZL i S-ka
ZATWIERDZONE PRZEZ RZĄD I KAUCJONOWANE
Centralne Biuro ogłoszeń
(założ. w 1878 r.)
Petersburg, — Moskwa, — Warszawa,
WILNO,
ul. Wielka № 38, telefon № 886.
Przyjmowanie ogłoszeń i prenumeraty na wszystkie wydawnictwa całego świata.

Saga **Dostać można wszędzie**
KALODONT
NIEZBĘDNY
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,
zbadany przez urzędy lekarskie.
(Wiedź 3 czerwca 1897 r. 1. Paryż 3 kwietnia 1910 roku).
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Za oddanie ostatniej posługi matce naszej
ś. p. JADWIDZE MASŁOWSKIEJ
i za współczucie nam okazane — wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym składamy serdeczne podziękowanie
Córki.

DOM HANDLOWY A. STĘPKOWSKI
POLECA ZNAKOMITY KONIĄK
Remy-Martin. 70
Wobec rocznicy.

Stulecie „najścia francuzów, a z nimi dwudziestu narodów” obudziło w nas, Polakach, na ton nacjonalistyczny Rosji rodzaj patriotycznej ekstazy. Nie mając z czego triumfować w tej chwili, sfery spragnione jakichś triumfów narodowych gotowe są do urządzenia wielkiej galówki historycznej z powodu zwycięstw z przed stu lat, by przy pomocy taniach, a zwykłych w takich razach efektów dołać trochę jeszcze oliwy do ognia dzisiejszej „jstino-russkiej” miłości ojczyzny. Wypróbowały to sposób... Podnosi on zawsze temperaturę polityczną na moment, działa jak sztuczny bodziec, sil istotnych nie dodając w żadnym razie. Dlatego też w zasadzie rozdmuchiwaniu wspomnień przeszłości do skał nowych ognisk, przy których grzać się ma znowu naród — uprawiane powinno być nader ogólnie. Prawda to niewątpliwa, trudno było przypuścić jednak, że prawdę tę Rosji przypomni w r. 1912... Mienszykow właśnie.

A jednak tak się stało. Równie utalentowany, jak nieobliczalny publicysta ten o ciągłość i konsekwencję etyczną nie dbający zupełnie, podjął się roli gasiela rocznie-wych zapalów, które snadno mogą raczej zaszkodzić, jego zdaniem, niżli pomódz Rosji. Nie spodziewaliśmy się jednak, by autor „Listów do bliźniego” odważył się postawić kwestię zasadniczo, mówiąc do swych rodaków: „nie oszalałajcie się bardziej jeszcze patriotycznym haszyszem, bowiem i tak jesteście już oszatomieni...” Oczekiwać takiego oświadczenia byłoby to żądać od p. Mienszykowa zbyt wiele... Niech nam wystarczy, że hamuje on zapęd obchodów Rosji ze względu choćby na... politykę zagraniczną. Idzie o Francję. Czy to jest słuszne, że sojusz z nią stał się ostoją bezpieczeństwa Rosji — „Now. Wr.” zdaje się nie wiedzieć dotychczas... ale tak jest, niestety, więc — nale-

ży oszczędzać miłość własną Francji, w stulecie walk na polach Borodina, Możajsk i słynnej rejtardy. Nie trzeba się też nadto przechwalać ze zwycięstw odniesionych nad wielką armją... bowiem francuzi mogą zakwestjonować nawet te zwycięstwa.

„Wielka armja napoleońska wogóle zginęła nie od bitew, lecz wskutek ich braku. Przez cały wrzesień 1812 r. nie widziała przed sobą nieprzyjaciela, nie miała potrzeby co dzień mieć się na baczności, dbać o zasady dyscypliny, ponosić trud obrzyni z heroiczną gotowością śmierci. W połowie przeszło niefrancuska armja Napoleona, niesłychanie różnolita w swym składzie poniosła ogromne straty podczas pochodu. Zgnębiona przez bezdroża trwała sur le qui vive w oczekiwaniu boju. I mając przed sobą przeciwnika szybko bardzo przestała być armją. Wkroczywszy do wielkiego, bogatego miasta — znalazła je porzuconem i użnana za zdobyc swą. Żołnierz zamienił się na grabieżcę. Przyszło kilka tygodni odpooczynku, pijaństwa, włożenia się po Moskwie, płałowaniu jej domów i szukanie zdobyczy — i oto nie stało „wielkiej armji”.

Taką jest moralna geneza dalszych napoleońskich niepowodzeń wśród historycznej zimy. Kutuzow zwalczał już resztki zdeorganizowane. Obrażeni przez samochwałstwo rosyjskie, francuzi mogą, jak sądzi Mienszykow, sięgnąć i do historii okresu przed wojną i wykaazać niezbicie, że Napoleon zupełnie nie był nieprzyjacielem wrogiem Rosji i apokaliptycznym antychrystem. Szukał przeciw przyjaźni Aleksandra, chciał skuzynować się z dworem rosyjskim, proponował Rosji nieledwie podział Europy. Dobrych intencji jego nie ceniono. Wojna r. 1812 zaczęła się raczej w interesie Niemiec niż Rosji... nie szło o ocalenie Moskwy, szło o uratowanie jakiegos tam Księstwa Oldenburskiego... Takie były polityki rosyjskiej wówczas dzwone rachuby. Przelewała zbyt ciepłą krew za sprawę całkiem obce: za utrzymanie księstw włoskich, lub za całość świętego rzymskiego imperjum, będącego w rękach niemców. Zaszczętu to orientacji rosyjskiej z przed stu laty nie przynosi. Trzeba było niemało wysiłku by stworzyć prze-

ciw sobie koalicję „dwudziestu narodów...”
Taka była dyplomacja rosyjska. Strategia i czujność wojskowa nie były, zdaniem Mienszykowa, lepsze ani trochę. To potem historycy uczynili z cofania się Barklay'a de Tolly jakiś wyższy pomysł strategiczny. O cofaniu tem w samej rzeczy to można powiedzieć, iż nie pozostawało dowódcy rosyjskiemu nic innego do zrobienia. Bowiem Rosja do wojny, chociaż przewidywano ją, nie przygotowała się zupełnie. Przez 3 miesiące swego pobytu w Wilnie cesarz Aleksander zdołał wystawić zaledwie dwie zupełnie słabe armje, by stawić czoło nieprzyjacielowi, który wkroczył w siłę 600,000 ludzi. Rosję stać było na armję miljonową, lecz nie stworzono jej, a bitwy powinny były rozgrywać się na zachodzie państwa wprzód, nim oddano na pastwę wojny bez litości całą Białoruś. Wszak gubernia witebska straciła w r. 1812 połowę swęj ludności. Takiej „taktyki” mądrą nazywać niepodobna... Rosja nie ma z czego być zbyt dumna, przypominając sobie dzieje „wielkiego roku” — sądzi dziwnie szczerze tym razem Mienszykow. Niech nie przybiera tedy zbyt śmiałej pozy tryumfatorskiej, aby nie wydać się śmieszna. W obchodzeniu stuletniej rocznicy nie zawadzi nieco powściągliwość... Najsluszniej byłoby, aby rocznicę tę obchodzono po pułkach, które walczyły w roku 1812. Państwo niech lepiej szuka chwały w swej teraźniejszości... Takie są ostateczne wywoły p. Mienszykowa, któremu zdolności pisanja mądrze i słusznie, kiedy chce, nikt nie odmówi... Jakaż szkoda, że choć ta przychodzi mu tak rzadko, że zwykle używa jej na podbijanie bębna własnej wszelkiego rodzaju patriotycznemu komendancjowi... Tym razem jest nadwrót... Winszujemy...

Po niedawnym trąbieniu „wsianadanego” przeciwko Austrii i Ameryce jednocześnie polityka z „Now. Wr.” zaczynają jakgdyby napadać jakiś poważne refleksje. Zaczyna się obawiać zali Rosja potrafi pamiętać swych bohaterów uczcić równie bohaterskimi czynami, a nie toaistami wyłącznie... A kto wie, czy przyszłość najbliższa nie zażąda nowych ze strony narodu rosyjskiego heroizmu dowodów. Tu p. Mienszykow maluje nam obecny stan rzeczy:

„Nie jest dla nikogo tajemnicą, że dzisiejsza sytuacja polityczna w Europie naciągnięta jest w najwyższym stopniu. Poza handlowym konfliktem z Ameryką, który żydzi (?) starają się rozdmuchać do rozmiarów walki krwawych, Rosja ugrzęzła mimowoli w Mongolji i w Persji. Niezmiernie groźne wiadomości nadchodzą z Bułgarji, chcące rozpocząć podział Turcji wprzód, zanim wezmą się do jej wielcy spadkobiercy. Trwożne wieści nadchodzą i z Austrii, której pokojowo usposobiony władca zbliża się do kresu życia. Niepokojącym jest i zwycięstwo partji socjalistycznych w Niemczech, które każe kapitulować przed rewolucją lub zagłuszyć ją wojną. Ze wszystkich stron Rosję otacza materiał palny, pozar więc może wybuchnąć każdej chwili”.

Obraz ten nie jest przesadzonym. Istotnie Rosja, jako państwo, musi się mieć na baczności ze wszystkich stron. Z pieśnią reakcyjną na ustach i zakochana jedynie w fizjologicznej rosyjskości wylała ona na tańczącąśród mieczów... Jeden krok nieostrożny i zranie się łatwo. Krok ten spowodować może jednak narzytchleż zwycięść sił państwowych na walce wewnętrznej, zamiast na pouniesienie istotnej żywotności politycznej rosyjskiego imperjum. To jeszcze gorsze, niżli przesada w iluminacjach i toastach z powodu stulecia Borodina. W tym kierunku jednakże bnie Rosja coraz dalej na wszelkie przestrogi głucha.

W. B.—ski.

Prasa rosyjska.
W obronie Łopuchina.
W prasie konserwatywnej i reakcyjnej coraz częściej odzywają się głosy w obronie wygnanego na Syberję Ło-

Z PETERSBURGA.
(Telegramy własne).
REWIZJA PROCESU ŁOPUCHINA.—SAMOBÓJSTWO KONSTANTINOWA.
Petersburg, 4 (17) stycznia.
(N.) „Wieczernie Wremia” domaga się rewizji procesu Łopuchina, nazywając wyrok omyłką sądową. Według pogłoszek, Mieszczerskiej zwrócił się podobno z prośbą do sfer.
Zastrzelił się członek „ochraży”, Konstantinow, którego narzeczona zażądała od niego by się podał do dymisji.

puchina. Wczoraj podaliśmy głos ks. Mieszczerskiego. Obecnie znajdujemy w „Wieczernie Wremia” artykuł zatytułowany „Czy winien jest Łopuchin?” Pismo to wraca przedewszystkiem do sprawy Azeffa.
„Niedawno — czytamy tam — ogłoszone zostały w prasie nielegalnej przez jednego z wybitnych członków organizacji bojowej partji socjalistów-rewolucionistów Borysa Sawinkowa opisy zabójstwa ministra spraw wewnętrznych Plewero i Wielkiego Księcia Sergiusza Aleksandrowicza. W tych aktach terorystycznych na równi z Sawinkowem brał czynny udział Azeff. Według Sawinkowa, kierował on od jesieni 1908 r. organizacją bojową i w międzyczasie, lub większym stopniu uczestniczył w następujących aktach terorystycznych: 1) w zabójstwie Plewero, 2) w zabójstwie wielkiego księcia Sergiusza, 3) w zamachu na wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, 4) w zamachu na petersburskiego generał-gubernatora Trepowa, 5) w zamachu na kijowskiemu gen.-gubernatorowi Klejgelsa, 6) w zamachu na gubernatora niżerodzkiego Unterbergera, 7) w zamachu na gen. Dubasowa, 8) w zamachu na ministra Durnowa, 9) w zamachu na komendanta pułku Siemionowskiego, gen. Miha i pułk. Rimana, 10) w zamachu na głosego Raekzowskiego, 11) w zabójstwie Hapona, 12) w zamachu na admirała Floty czarnomorskiej Czuchnina, 13) w zamachu na premera Stolypina i 14) w trzech zamachach na królówstwo. Udział Azeffa w powyższych aktach terorystycznych był tego rodzaju, że wszystkie pogłoski o jego roli prowokatorskiej, według Sawinkowa, nie mogły zachwiać jego wiary w Azeffa, jako nieskazitelnego działacza rewolucyjnego.

Wymieniony jednak przez Sawinkowa spis aktów terorystycznych z udziałem Azeffa, według Bureewa jest niekompletny. Azeff, mówi Bureew, był jednym z organizatorów zamachu na życie b. wiceministra spraw wewnętrznych, gen. Kurłowa, na wiosnę 1906 r., wówczas brał on udział również w zabójstwie gubernatora Iwerskiego, Slepowa. Azeff wreszcie zorganizował szereg pracowni, w których przyrządzano bomby użyte w udanych aktach terorystycznych.
Jeżeli wszystko to jest prawdą, za-pytuje „Wieczernie Wremia”, to za jaka winę uciekał i cierni nadal Łopuchin? Azeff wreszcie oskarżono go o zdradzenie tajemnic służbowych, których następstwem był upadek tajnego współpracownika departamentu policji. Jeżeli obecnie wyjaśnia się, że ów współpracownik był rewolucjonista, to co zostanie z oskarżenia?
Za rewizją procesu przemawia również opowieść Bureewa o fatalnym dla Łopuchina spotkaniu się z nim w wagonie pomiędzy Berlinem a Kolonją. Bureew w imię historycznej sprawiedliwości protestował przeciwko posiadaniu Łopuchina o zdradzenie tajemnic państwowych.
W jednym z numerów pisma „Obszczeje Dielo” Bureew szczegółowo opowiada o spotkaniu z Łopuchinem. Bureew zaczął demaskować dwulicową rolę Azeffa, przeciwko któremu oddawał zbierał materiał. Co mógł uczynić w danej chwili Łopuchin? Pozostawało mu, jak wyraził się na sądzie obrońca Passover, przetrwać z Bureewem rozmowę i prosić o opuszczenie przedziału, lub wysłuchać tego wszystkiego, co mówił mu interlokutor. „Łopuchin wybrał, jak mówi Bureew, drugie i to było jego jedynym przestępstwem”. Gdy Bureew szczegółowo zaczął udowadniać udział Azeffa w aktach terorystycznych i przyswojeniu ich, Łopuchin obrzył się. „Tonem człowieka, który słyszy rzeczy nieprawdopodobne i powi-nien im wierzyć, począł żądać od niego, Azeff, oświadczenia, że Bureew, Przy końcu rozmowy Łopuchin wygłosił się przypadkowo, że kilka razy widział Azeffa.
Zamach kijowski otworzył oczy społeczeństwa na stan wydziału „ochra-ny” i wskazał, że i gen. Kurłow, główny oskarżyciel Łopuchina, nie zawsze działał bez zarzutu. Nowy proces sądowy powinien rzucić światło na tę ciemną sprawę”.

P. Kon i hr. Bobrynski.

Niezadowolony agitator nacjonalistyczny i siewca wsi narodowych hr. Bobrynski natknął się w swej wyprawie przedwyborczej do Wilna na równie niezadowolonego agitatora „wzajemności słowiańskiej” na Litwie — p. Kon... i zebrał na siebie gniew tego ostatniego. Nie bierzemy tego gniewu zbyt serio, jak nie bierzemy serio „nbościwiania” aspiracji b. sekretarza generalnego gubernatora. Sprawiedliwość każe nam jednak przyznać, że nagadał on hr. Bobrynskiemu niemało przykrych rzeczy, aż nadto słusznie. A uczynił to w „Grażdanie”, który jest teraz schronieniem chwilowo niezadowolonych. Należy do nich i p. Kon — więc jego list o twarzą w piśmie starego księcia jest zupełnie na miejscu. Najlepsze w nim jest motto Solowjewa: „Przyjemną jakiejś takiej popularności, jaką cieszył się jeszcze nacjonalizm jest błędne mieszanie go z patriotyzmem.” Z tej tezy wychodząca p. Kon wyrzeka hr. Bobrynskiemu, że operuje on w sferach mieszanych polityczną podjudzającą czerwoną chorągiewką, którą to chowa to wyciąga z nacjonalistycznego futerału. Bierzemy też w pacht obecny kurs rządowy, udając, że to zasługa jego partii. P. Kon w zasługę tę nie wierzy... Niestety hr. Bobrynski ma rację. Aforyzmy jego, jakiego był użył w Wilnie, a brzmiący: „Rząd obecny rad nie rad oświadczyć, że polityka jego pozostanie bez zmiany”, aforyzmy ten nie jest ccząką bańką. Tak jest istotnie. Zie że taki typ polityczny, jak Bobrynski wpływały swymi się przechwalał, lecz gorzej jeszcze że przechwalał się niemi może. Poieszczę się, że wpływ niema, byłoby okłamywać się bez celu. On i jemu podobni decydują dziś o jutrze Rosji i jej stanie wewnętrznym... i dlatego to zakładanie w tych czasach „Tow. wzajemności słowiańskiej” w ognisku wciąż wszechywnie wsi jest igrawką niewinna, w którą się bawić ludzie nie chcą. Najpróż Rosja wyrzuci się musi Bobrynskich, a wówczas będzie można mówić o „wzajemności”. Kto wie czy p. Kon tego narecznie nie rozumiał. List jego w „Grażdanie” jest napisany z przekonaniem i z zacięciem. Podkreślaniami hr. Bobrynskiego przeciwdziałania on zgodne w kraju naszym pożyte różnych grup narodowościowych... i tylko w samym końcu przyznaje nagle, że bądź co bądź każdy rosyjanin u nas musi być „nacjonalistą”. Jak widzimy z zacieranego koła znaczeniowych politycznych pojęć i „przesowoli wileńskiego oddziału Tow. słowiańskiej wzajemności” wydobycie się niełatwo.

Krajowy wice nauczycielski.

Lwów, 15 (2) stycznia. Wczoraj odbył się we Lwowie obywatelski wiec manifestacyjny nauczycielstwa galicyjskiego. Z najdalejzych zakątków kraju, z zapadłych wiosek galicyjskich zjechali na wiec do Lwowa nauczyciele ludowi. Wiec odbywał się w największej sali we Lwowie w pałacu „Sportowym”. Sala, która zmieściła 10 tysięcy osób, okazała się jednak za małą, około tysiąca osób stało na śniegu przed budynkiem. Wiec był głośnym protestem przeciw dotychczasowemu pokrzywdzeniu nauczycielstwa. Zagali wiec o godzinie 11 dyrektor Soleski, ze Lwowa po polsku, następnie zaś Właszczyk po rusku. Referat w języku polskim o utrapieniach nauczycielstwa, o prześladowaniach i szykanach, stosowanych przez władzę przełożone i administracyjne, wreszcie o postulatach nauczycielskich, wygłosił Smulikowski, po rusku zaś o tym samym temacie mówił Właszczyk, który w końcu zaznaczył, że w razie niespełnienia żądań nauczycielstwa, następny wiec odbędzie się w Wiedniu, a komitet wyda we wszystkich językach europejskich broszurę o martyrologii nauczycielstwa galicyjskiego. Do zgromadzonych przed budynkiem nauczycieli przemawiali postawie: Buzek, Diamond, Morek, Hudec i referent Smulikowski. Po przemówieniu referentów przewodniczący, p. Nowak, podał pod głosowanie następujące rezolucje: „Nauczycielstwo ludowe protestuje energicznie przeciwko obecnemu miejscowo-klasowemu systemowi plac w krajach, którego niema w żadnym innym kraju i który w niesłychany sposób krzywdzi cały stan nauczycielski. System ten pogląd nauczycielstwa ludowe warunków ludzkiej egzystencji, skazuje je wraz z rodzinami w obecnych stosunkach ekonomicznych na skrajną nędzę, co wprowadza w szereg nauczycielski demoralizację i uniemożliwia normalny rozwój kultury obu narodowości w naszym kraju. „Nauczycielstwo ludowe, nie mogąc istnieć i pracować w tak ciężkich warunkach z korzyścią nad wychowaniem młodzieży, domaga się spełnienia w tym roku najważniejszego postulatu swego, tj. zrównania poborów nauczycielskich z poborami, jakie przysługują urzędnikom państwowym 11, 10, 9 i 8 rangi. „Nauczycielstwo ludowe domaga się wydania w możliwie najkrótszym czasie pragmatyki służbowej, któraby jasno określała prawa stanu nauczycielskiego. „Nauczycielstwo ludowe domaga się polepszenia doli wdów i sierot po nauczycielach, tudzież poprawy doli emerytów t. zw. dawnego typu”. Po uchwaleniu rezolucji przemawiali kolejno postawie: dr. Bandrowski, imieniem polskiego stromiectwa demokratycznego. W imieniu postów demokratyczonarodowych wital wiec dr. Adam, który zapewniał, że całe społeczeństwo poprze słuszne żądania nauczycielstwa, któremu oddaje na wychowanie swoją dźwiagę. Poseł Makuch przemawiał w imieniu ukraińskiego Klubu sejmowego, zapewniał, że Klub jego sprawy nauczycielstwa nie spuści z oka. (Niestety, obstrukcja ruska w sejmie mówi co innego). Imieniem polskiej partii socjalno-demokratycznej zapewniał Daszyński, że będzie walczył o postulat nauczycielstwa. Poseł Witos, imieniem ludowców oświadczył, że lud musi mieć świątynich nauczycieli, a więc walczy o poprawę ich bytu. Ogromne poruszenie zrobiło na sali przemówienie reprezentanta konserwatystów, hr. Henryka Badeniego. Z radością zapewniał, że niema ani jednego posta, któryby nie uważał za swój obowiązek poprze żądania nauczycieli. Kral, który nie karmi swych nauczycieli, nie wart istnieć. Jeżeli porządek w sejmie będzie mógł isé normalnym trybem, wszyscy jedynomyślnie głosować będą za poprawą bytu nauczycieli. Zamykając wiec, przewodniczący zrezumował przebieg wiecu i stwierdził, że nauczycielstwo jest zbolałe i nędzą doprowadzone do ostateczności. „Na żadne potowiczne zatłafienie sprawy nie godzimy się, stąd będziemy twardo przy swoich żądaniach”. Po wiecu tysiączne rzesze udaly się pod sejm. Do marszałka wybrano deputację nauczycieli, których prowadził postawie Leo, Bandrowski, German Loewenstein, Duleba, Marjowski, Terfil, Schaetzel, Adam Jampolski, Zardecki, Baden (junior) Senicki i Makuch. Do marszałka przemówił po polsku Nowak, po rusku Właszczyk i p. Andruszkiewiczowa. Marszałek odpowiedział życzyliwie, że stanie się zadość życzeniom nauczycielstwa, lecz trzeba mieć n uwadze, by to nie stało się katastrofą dla finansowej gospodarki kraju. W końcu marszałek wypowiedział parę zdań po rusku. Deputacja przed sejmem powtórzyła słowa marszałka. Nauczycielstwo rozjechało się do domów.

ZIEMSTWA.

W PÍNSKU.

Marszałek powiatowy Papa-Afanasopulo, w porozumieniu z zarządem powiatowym ziemskim, złożonym, jak u nas wszędzie prawie, ze skrajnych prawicowców, wpadł na bajeczny pomysł „uproszczenia” pracy rady powiatowej, która przed świętami zebrała się w celu rozpatrzenia budżetu na r. 1912, oraz przedyskutowania szeregu spraw bieżących, nieraz bardzo ważnych. Oto, zaraz na pierwszym posiedzeniu, p. marszałek zaproponował, aby... nie wybierać żadnych komisji, nie rozstrzygać sił (?) i ale wespół zgodnie, i pięknie, w braterskiej harmonii rozpatrywać wszystkie sprawy w gremio! Na całym świecie, we wszelkich ciach zbiorowych, za jedynie możliwy uznano system komisyjny, ponieważ faktem jest iż nadto stwierdzonym, że rozpatrywanie poszczególnych kwestji w zbyt licznym gronie, jest albo stratą czasu, albo pozostawia te kwestje zupełnie niewyjaśnionymi. Przyjęcie tedy lub odrzucenie danego projektu, czy pozycji, zależnem jest wówczas, jeśli nie od przypadku, to od z góry powziętego zamiaru tej grupy, która w danej chwili stanowi większość.

Okólnik departamentu poljeji.

Informują nas z Petersburga, że departament poljeji rozesał do gubernatorów, naczelników miast i oberpoliemajstra warszawskiego okólnik poufny, zabraniający urzędem policyjnym udzielania przedstawicielom prasy wiadomości o zarządzeniach i wogóle działalności poljeji.

Utrzymywanie wojsk dla tłumienia zaburzeń.

Pomiędzy ministrami finansów Kokowceowem i wojny Suchomlinowem wynikł spór z powodu kredytu na uzupełnianie wydatki na utrzymanie wojsk powołanych do pomocy władzom cywilnym. Ministerjum wojny uważa wyasygnowanie na mcy art. 17 kredytu w sumie 100 tysięcy rubli za zbyt szczupłe i żąda podwyższenia do cyfry 150 tysięcy rub. Spór ma znaczenie formalne, gdyż Rada ministrów rozważywszy tę kwestję, wskazała g. Suchomlinowowi nową drogę do uzyskania potrzebnej sumy, a mianowicie wniesienie projektu odpowiedniego w trybie ustawodawczym na mcy art. 16 przepisów z dn. 8 marca 1906 r. Zasadnicze znaczenie ma fakt, że wydatki na utrzymanie wojsk dla pomocy władzom cywilnym nie maleją, lecz wzrastają. W r. 1906 kredyty na ten cel wynosiły ogromną cyfrę 30 milionów rubli, a w r. 1910 spadły do rzeczywiście sumy 100 tysięcy rub.

Teatr Polski.

„ULUBIENIEC KOBIET”.

Madrzece grecki powiedział, że „wielką miłość kobiety zyskać może nie tylko mądry, ale i zwykły, uwielbiany zaś przez kobiety może być tylko głupi”. A tymczasem pan Błażej Pessac, uwielbiany przez wszystkie strójnice paryskie, mistrz od przyzmyrania sukien w wielkim magazynie konfekcji damskiej, jako żywo nie jest głupcem tylko spryciarzem pierwszej klasy, wyszukującym swe powodzenie dla kariery własnej i dla korzyści firmy w której pracuje. Mając u nos swych tłumy takich gęsi bezzadusznych, a w lecie ich nawet żony swych chleba-dawców, z poradką rzeczy lekceważy je wszystkie, nudzi się niemi, marząc o takiej, która by on poczał uwielbiać, a taką właśnie okazała się Marja, prosta szczerą i uczciwą dziewczyna, pracująca w tejże co Pessac firmie jako funkcyjnarzyska do pisania na Remingtonie. Dziewczyna ta szczeroboją i prawością uczenia swego podbija serce Pessaca, wierzy z nią o pustemi, głupimi i wyczerpującymi jego uwielbieciami, oświadcza, że do ręki kochanej swej Maryjki.

Informacje i pogłoski.

W ręce obce. Dowiadujemy się, że wielkie porządki wileńskie dobra Frapanol, własność ks. Lubomirskich, położone w pow. dzisiejskim gub. wileńskiej, w tych dniach przeszły w ręce rosyjskie. Klucz ten składa się z 22 folwarków, z pałacem, ogrodami etc. i zawiera 17,000 dzies. ziemi. Nabywca jest p. Charenko z Ekaterynoslawa. Przed 4 laty Frapanol, mający 3,500 dzies. pięknych lasów, został orowizycznie sprzedany pruskim kupcom losnym za 750,000 rub. Dziś, w wyrabianiu większości lasów, spółka zagraniczna odstąpiła swoje prawa do majątku Charenzowa za 700,000 rub. Oprócz prusaków, jak zwykle u nas przy podobnych operacjach zarobili na tem żydzi. Wagon pancerny. Niebawem pomiędzy Warszawą a Petersburgiem krążyć będzie specjalny wagon pancerny Banku Państwa dla przewozu pieniędzy. Język na banderach gazet. „Dziennik Petersburski” został zawiadomiony, iż nie będzie dostarczać prenumeratorem w Królestwie Polskiem, o ile nazwiska na banderach będą pisane po polsku.

kw”, ale zrobił to dyskretnie, szykownie, dbając aby publiczność czuła, iż rzecz się dzieje w Paryżu. Drugą główną postacią w sztuce była owa Maryjka dla której Pessac osierocił swe uwielbiecili. Role tej miłej dziewczyny grała p. Kalinowska i sądzić, że sama po skończeniu przedstawieniu poczuła artystyczne zadowolenie... Takie role powinny przekonać panią Kalinowską w jakim rodzaju może być ozdoba sceny. Wczorajsza Maryjka była bez zarzutu — nie dodać, nie ująć — szczerość, prostota, dużo humoru, wdzięku, jednym słowem wszystko co zniewala do oklasku. Niewielkie role p. Pagevin i p. Platuruel zagraly z szykiem p. Miroslawska i Dobrzańska, rywalizując w urodzie. Pysznie uchwycone typy spólników dali p. Ryll, Lochman i Dybiński; jako zaśwaze, wybuchy homerycznego śmiechu wywoływał p. Strycharski w roli służącego, a jak z żurnołem wyciętymi byli paryżankami pp. Czaplika, Rommowa, Proniewiczówna, Niwińska i Werner z p. Puchniowską na czele, przyczyniając się swemi „epizodzikami” do doskonałego wystawienia i odegranej całości.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Jeszcze o budżecie miejskim. D. 9 (22) b. m. odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie miejskiej komisji finansowej-celem omówienia różnicówek na urządzenie miejskie, oraz cele dobroczynności publicznej. — Plan ulic. Miejskie Biuro planiarów zajęte jest obecnie nakreśleniem planu ulic miejskich, zgodnie z postanowieniami dokonanymi w r. z. — Mianowanie. Starszym lekarzem nowego szpitala dla chorób zakazyłych został mianowany przez Zarząd miejski dr. Górnicki, dotychczasowy kierownik baru na placu Łukiskim. STOWARZYSZENIA. — Tow. popierania sceny polskiej. Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że skarbnikiem Towarzystwa jest obecnie członek Zarządu, p. Stanisław Żelchowski. Składki członkowskie i ofiary na cele Towarzystwa przyjmują on w godzinach biurowych w wileńskim Banku Ziemiakim.

ZAMIĄST WIZYT NOWOROCZNYCH.

Na naukę języka polskiego w dalszym ciągu w Administracji naszego pisma złożyli pp.: Kazimierz Sztral 1 rb., Hipolit Tyszkowski 1 rb., Kazimierz Szmigier 1 rb., Ludwik i Teresa z Zamojskich Plater-Zybergowa 3 rb., Witold Bańkowski 2 rb., Jan Wojdala 1 rb., Edward Makowiec 1 rb., Wł. Świdz 2 rb., H. Rybak 1 rb., E. Szlach Króli, Objawienie Polskie, węd. now. st. — św. Henryka, Marty. KRONIKA KOŚCIELNA. — Nabożeństwa: Dnia 6 b. m., t. j. w piątek, jako w doroczną uroczystość Trzech Króli, w kościołach: Wszystkich Świętych, św. Franciszka i św. Duchy odbęda się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. We wszystkich zaś innych kościołach wileńskich nabożeństwa zwyczajnie świąteczne, przed sumą zaś we wszystkich kościołach odbęda się poświęcenie złota, myrry i kadzidła. — Kościół św. Katarzyny w Petersburgu. Z powodu projektu wileńskiej „Litwy” podziału parafji św. Katarzyny, „Dziennik Petersburski” zaznacza, że na mocy nadania cesarskiej Katarzyny 18 kościołi i cely majątek św. Katarzyny są własnością 4 nacji: francuskiej, niemieckiej, włoskiej i polskiej. Księża przy tym kościele winni być na mocy tegoż nadania li tylko tych 4 narodowości. Imne narodowości do tego kościoła i do jego majątku nie mają żadnego prawa formalnego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w czwartek — św. Telefora, B. M., Symeona Zyk., węd. now. st. — Katedry św. Piotra w Wilnie. Polskie, węd. now. st. — św. Henryka, Marty. — Ustąpienie ks. Zongolowicza. Kowieńska „Vienybe” donosi, że od Nowego Roku ks. Bronisław Zongolowicz zrezygnował ze stanowiska sekretarza biskupa żmudskiego — i po pewnym czasie wyjedzie za granicę. Jest to więc epilog kampanji jawnej i tajnej w ostatnich paru latach, zażarcie prowadzonej przeciwko niemu przez nacjonalistów litewskich. Pamiętem jest też niezatwierdzenie przez władze podniesienia ks. Zongolowicza do godności kanonika kapituły żmudskiej. — Ustąpienie ks. Zongolowicza. Kowieńska „Vienybe” donosi, że od Nowego Roku ks. Bronisław Zongolowicz zrezygnował ze stanowiska sekretarza biskupa żmudskiego — i po pewnym czasie wyjedzie za granicę. Jest to więc epilog kampanji jawnej i tajnej w ostatnich paru latach, zażarcie prowadzonej przeciwko niemu przez nacjonalistów litewskich. Pamiętem jest też niezatwierdzenie przez władze podniesienia ks. Zongolowicza do godności kanonika kapituły żmudskiej. — Ustąpienie ks. Zongolowicza. Kowieńska „Vienybe” donosi, że od Nowego Roku ks. Bronisław Zongolowicz zrezygnował ze stanowiska sekretarza biskupa żmudskiego — i po pewnym czasie wyjedzie za granicę. Jest to więc epilog kampanji jawnej i tajnej w ostatnich paru latach, zażarcie prowadzonej przeciwko niemu przez nacjonalistów litewskich. Pamiętem jest też niezatwierdzenie przez władze podniesienia ks. Zongolowicza do godności kanonika kapituły żmudskiej.

niu akad. duchownej w Petersburgu ze stopniem magistra św. Teologii był czas pewien wikarym, a następnie katechetą szkół w Poniewieżu, zaś od r. 1906 profesorem socjologii w seminarjum kowieńskim. Bierze żywy udział w życiu narodem litewskim w Towarzystwach kowieńskich „Saule”, „Motinele” i t. d.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Jeszcze o budżecie miejskim. D. 9 (22) b. m. odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie miejskiej komisji finansowej-celem omówienia różnicówek na urządzenie miejskie, oraz cele dobroczynności publicznej. — Plan ulic. Miejskie Biuro planiarów zajęte jest obecnie nakreśleniem planu ulic miejskich, zgodnie z postanowieniami dokonanymi w r. z. — Mianowanie. Starszym lekarzem nowego szpitala dla chorób zakazyłych został mianowany przez Zarząd miejski dr. Górnicki, dotychczasowy kierownik baru na placu Łukiskim. STOWARZYSZENIA. — Tow. popierania sceny polskiej. Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że skarbnikiem Towarzystwa jest obecnie członek Zarządu, p. Stanisław Żelchowski. Składki członkowskie i ofiary na cele Towarzystwa przyjmują on w godzinach biurowych w wileńskim Banku Ziemiakim.

ZAMIĄST WIZYT NOWOROCZNYCH.

Na naukę języka polskiego w dalszym ciągu w Administracji naszego pisma złożyli pp.: Kazimierz Sztral 1 rb., Hipolit Tyszkowski 1 rb., Kazimierz Szmigier 1 rb., Ludwik i Teresa z Zamojskich Plater-Zybergowa 3 rb., Witold Bańkowski 2 rb., Jan Wojdala 1 rb., Edward Makowiec 1 rb., Wł. Świdz 2 rb., H. Rybak 1 rb., E. Szlach Króli, Objawienie Polskie, węd. now. st. — św. Henryka, Marty. KRONIKA KOŚCIELNA. — Nabożeństwa: Dnia 6 b. m., t. j. w piątek, jako w doroczną uroczystość Trzech Króli, w kościołach: Wszystkich Świętych, św. Franciszka i św. Duchy odbęda się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. We wszystkich zaś innych kościołach wileńskich nabożeństwa zwyczajnie świąteczne, przed sumą zaś we wszystkich kościołach odbęda się poświęcenie złota, myrry i kadzidła.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w czwartek — św. Telefora, B. M., Symeona Zyk., węd. now. st. — Katedry św. Piotra w Wilnie. Polskie, węd. now. st. — św. Henryka, Marty. — Ustąpienie ks. Zongolowicza. Kowieńska „Vienybe” donosi, że od Nowego Roku ks. Bronisław Zongolowicz zrezygnował ze stanowiska sekretarza biskupa żmudskiego — i po pewnym czasie wyjedzie za granicę. Jest to więc epilog kampanji jawnej i tajnej w ostatnich paru latach, zażarcie prowadzonej przeciwko niemu przez nacjonalistów litewskich. Pamiętem jest też niezatwierdzenie przez władze podniesienia ks. Zongolowicza do godności kanonika kapituły żmudskiej. — Ustąpienie ks. Zongolowicza. Kowieńska „Vienybe” donosi, że od Nowego Roku ks. Bronisław Zongolowicz zrezygnował ze stanowiska sekretarza biskupa żmudskiego — i po pewnym czasie wyjedzie za granicę. Jest to więc epilog kampanji jawnej i tajnej w ostatnich paru latach, zażarcie prowadzonej przeciwko niemu przez nacjonalistów litewskich. Pamiętem jest też niezatwierdzenie przez władze podniesienia ks. Zongolowicza do godności kanonika kapituły żmudskiej.

Koniec epepei Napoleońskiej.

A to miejsce próżne, tę ogromną wolną przestrzeń wypełnia poczucie woli silniejszej, niż wszystko, co tkwi w jego umyśle i w duchu. Przelął się. Czud, że go pcha, że go zmusza isé jakiś jakoby rozkaz — w te stopy, w te bagna i lasy, w te pustkowia, w ten kraj głodu i ciemnoty, mgły i mrozu, w tę Północ, że zmusza go tam isé coś tak, jak dobrego pływaka zmusza coś do rzucaenia się w wirującą otęchłą wodną, jak dobra go strzelca zmusza coś do szukania niebezpieczeństw, a dobrego jeźdźca do dosiadanja dzikich koni z tabunu — — Tak, tak, on musi się spróbować z Rosją, tam, we wnętrzu niej, w jej granicach przepastnych... Tak, tak... Cokolwiek się stało, jakiegokolwiek sa powody, cokolwiek mógł powiedzieć, cokolwiekby mógł pomyśleć, przed wszystkim innem, nad wszystko inne pcha go w głąb Rosji siła, której się nie może oprzeć, nie oprze i nie opiera.

przez Czartoryskiego, obrzymia kula rosyjska gnala dalej. była za potężnie pełniąca przez cara Piotra, za potężnie rozpedzona przez cesarzową Katarzynę — wtem od zehobu powstało nagle, jakby wulkanem wyzionie obrzymie imperja francuskie, z ekspansją, równą ekspansji rosyjskiej. Te dwie moce ku sobie szły, zbliżyły się — Napoleon położył Rosji tam: Wielkie Księstwo Warszawskie — cesarz Aleksander chęiał Rosję do jego granic austriackich dotoczyć, przez Wielkie Księstwo wtoczyć ją na Galicję. Jego podziw dla geniuszu Napoleona mógł być prawdziwy, ale jego przyjaźni była zawieszona broni po Hawie i Frydlandzie, była ludzeniem dla odwrócenia czujności, dla uzyskania czasu — do czasu. Napoleon to czuł. Długo 28-go lutego 1811 roku wysłał do Aleksandra list, jeden wyrzutów, rozdrażnienia, mający niby na celu usprawiedliwić zabranie Oldenburga list, kończący się prośbą, aby był czytany bez uprzedzenia, życzyliwie, a groźny wojną, nimby Napoleon sam wyrażną groźbę wojny powiedział. I cóż powiedział cesarz Aleksander! Pełen papierów i map leżał na stole ten list, datowany 25-go marca, z Petersburga, list długi i groźny. „Panie bracie — pisał cesarz rosyjski — ani moje uczucia, ani moja polityka nie zmieniły się i nieczego więcej nie żądam nad utrzymanie naszego przymierza. Czy nie jest mi raczej wolno przypuścić, że to raczej Wasza Cesarska Mość zmieniła swoje usposobienie dla mnie? Sądzę, że powinienem mówić z taką samą szczerością, z jaką Wasza Cesarska Mość mówiła w liście swoim do mnie, Wasza Cesarska Mość zarzuca mi, że protestowałem w sprawie Oldenburga. Ale czyż moim tego nie

czynić? Mały kawaleczek ziemi, jaki posiadał jedyny mój krewny, spełniający wszystko, co od niego było żądane, członek konfederacji, a przez to protegowany Waszej Cesarskiej Mości, którego posiadłości były zagwarantowane artykułem traktatu tylżyckiego, został nam odebrany bez tego nawet, aby mi Wasza Cesarska Mość jedno słowo była o tem doniosła. Jakaż wartość mógł mieć ten kawaleczek ziemi dla Francji? I czy to postąpienie dowodził przyjaźni Waszej Cesarskiej Mości dla mnie? Owszem, wszystkie listy, zewsząd pisane w tym czasie, dowodzą, że Wasza Cesarska Mość chęiała mnie dotknąć... Sądzę, że dowiedłem więcej niż jeden raz, że byłem mało wrażliwy na usiłowania tych, w których interesie leżało poróżnić nas, a najlepszym tu jest świadectwem, że za każdym razem porozumiewalem się eo do nich z Waszą Cesarską Mością, opierając się zawsze na naszej przyjaźni. Lecz gdy fakta, które zaszyły, potwierdziły to, o czym mówiłem, to najmniej, co mogłem uczynić, było przedsięwzięcie, co każe rozsądek. Zbrojenia Księstwa Warszawskiego postępują ciągle. Powiększono stan wojska tego Księstwa ponad stosunek nawet do jego ludności. Nie przestano pracować nad nowymi fortyfikacjami. Gdy przeciwnie te, które ja kazalem budować, są nad Dźwiną i Dnieprem. Wasza Cesarska Mość jest za nadto żołnierzem, aby nie wiedzieć, że gdy ktoś buduje fortyfikacje, odległe od granicy jak Paryż od Strasburga, to to z pewnością nie są intencje napastnicze, ale wyłącznie obronne. Moje uzbrojenia ograniczyły się do nadania lepszej organizacji pułkom, które już istnieją. To jest to, czego Wasza Cesarska Mość nie przestaje robić u siebie. Zresztą wszystko, co się dzieje w Księstwie Warszawskim, jako też pomnożenie ciągle wzrastających sił Waszej Cesarskiej Mości w północnych Niemczech,

zmusiły mnie do tego. Taki jest obecny stan rzeczy. Co do moich fortyfikacji, dowodzą one raczej, jak daleki jestem od myśli ataku. Moja taryfa, postanowiona tylko na rok jeden, nie ma innego celu, jak tylko zapobiedz obniżeniu się mego handlu i dostarczyć mi środków do trwania w systemie, który przyjąłem i którego się trzymam z taką wytrwałością, a mój protest, dyktowany tem, co jestem winien honorowi mego kraju i mojej rodziny, motywowany zgwałceniem traktatu tylżyckiego, dowodzi owszem najwymowniej mojej chęci zachowania przymierza z Waszą Cesarską Mością... Rosja nie potrzebuje podbojów i posiada może nawet za obszerne terytorjum. Genjusz o tyle wyższy, który uznaje w Waszej Cesarskiej Mości pod względem wojennym, nie zostawia mi żadnych złudzeń eo do trudności walki, jakaby mogła powstać między nami. Zresztą moja miłość własna jest zaangażowana w utrzymaniu przymierza z Frncją. Postawiwszy je jako zasadę polityki Rosji, po dosyć długim zwalczeniu dawnych przeciwnych opinji, czyż mogę budzić podejrzenie, że własne dżilo chęć zniweczyć i wypowiedzieć wojnę Waszej Cesarskiej Mości, a jeżeli Wasza Cesarska Mość pragnie jej tak niewiele, jak ja, to jej z pewnością nie będzie. Aby Jej dać jeszcze jeden tego dowód, ofiaruję się Waszej Cesarskiej Mości odwołać się do Niej Samej w kwestji poparwienia sprawy oldenburgskiej; niech Wasza Cesarska Mość postawi się na moim miejscu i niech oznaczy Sama, czegooby żądała w podobnym wypadku. Wasza Cesarska Mość ma w ręku wszystkie środki po temu, aby dwa cesarstwa jeszcze silniej się zjednoczyły i aby zerwanie stało się raz na zawsze niemożliwe. Co do mnie, jestem gotów dopomagać Jej w tej idei.

(D. C. N.)

paczy. W memoriale tym księża powiadają, że ogłoszenie niezależności Mongolii nie oznacza zupełnego oderwania się jej od państwa chińskiego...

Republikańscy chińscy oświadczenia się przeciw protektoratowi Rosji nad Mongolją. Rząd pekiński wystąpił już wojska przeciwko buntownikom...

„New York Herald“ oskarża Anglię o popieranie rewolucyjności chińskich dla podtrzymania w Chinach anarchii...

Z Londynu i Wiednia donoszą o zamierzeniu Japonii ogłoszenia przyłączenia półwyspu Kwantuńskiego (z Portem Artura).

„Nowoje Wremia“ nie przestaje napaść na ministerium spraw zagranicznych za ichróżną politykę, która wyraża się w „pośredniczeniu“ między Mongolją a Chinami...

Posrednictwo Rosji. Rosja zamierza wystąpić w charakterze pośrednika między Turcją a Włochami i prowadzić rokowania w tej sprawie...

WOJNA.

Berlin. Z powodu wieści podanych przez gazety paryskie, jakoby Bethman-Hollweg i Asquith spotkali się w Reymie z San Giuliano w sprawie pokoju...

Tunis. Turcy, chcąc włożyć podchwycić statek „Carfagen“, na którym znajdował się aeroplan lotnika Duvala. Statek ten przyholowano do Calavi...

Paryż. Ag. Havasa donosi, że rząd francuski wystosował do rządu włoskiego zapytanie z powodu zaarrestowania okrętu „Carfagen“.

Rewolucja w Chinach.

Tokio. Profesor japoński Soedzima Terao powołany został na radcę prawnego chińskiego rządu republikańskiego.

Haifou. Wojska rządowe rozlokowały się na pozycjach wzmożonych we wsł Sau-ciuop o szczydźmierz kilometrów od Haifou, rozciągający linię bojową długości 150 kilometrów.

Główne siły skoncentrowano około tunelu Henani. Wojska republikańskie rozległy się w okręgu Cze-czjan, posiadając 120 mitraliż. Główne siły rewolucjonistów znajdują się w Wan-pi.

Pekin. Zamach na Juanszykaja jedni przypisują republikanom, inni mandżurcom, lub fanatycznym rewolucyjnikom, działającym na własną rękę.

Pekin. Juanszykaj był nieobecny na posiedzeniu rady ministrów. Pekin. W d. 4 (17) nadeszła wiadomość z Dencz-zou-fu, iż w prowincji Szandzińskiej trzysztu republikanom wyłaowało i bez oporu zajęli miasto.

Cziuf. Transportowce z oddziałem 2 tysięcy wojska przybędą w d. 5 (18) b. m. Zbuntowało się stu policjantów i 130 żołnierzy rządowych, którzy wtargnęli do arsenału i zabrali broń.

DEKLARACJA GABINETU FRANCUSKIEGO.

Paryż. W deklaracji ministerjalnej, przeczytanej w dniu 3 (16) b. m. w Izbie i w Senacie, zaznaczono, że w głównym obowiązkiem rządu było zjednoczyć we wspólnym uzuciu narodowym wszystkie frakcje partii republikańskiej.

Petersburg. Specjalna komisja Rady państwowej przyjęła z nieznaczniemi zmianami projekt dumski do prawa o normalnym odpoczynku pracowników handlowych i przemysłowych.

Petersburg. Pozwolono na zwolnienie zjazdu meijoracyjnego w Kijowie. Zjazd ten odbędzie się w czasie od 15 (26) b. m. do 20 b. m. (2 lutego) r. b.

Petersburg. W obecności ks. Piotra Oldenburskiego i prezesa ministrów poświęcono nowozbudowany, olbrzymi dom ludowy, z salą przeznaczoną na widowiska, mieszczącą 5 tysięcy osób.

NA MOGIŁY BRATNIEJ. Moskwa. Goście francuscy, przyjeżdżający do Rosji, wiozą ze sobą wieńce dla złożenia ich na mogiłach bratniej poległych w roku 1812.

Muzeum Handlowe. Moskwa. W Moskwie ma być zorganizowane muzeum handlowe.

Odesa. Pod przewodnictwem kuratora okręgu naukowego otwarty został zjazd dyrektorów niższych i średnich zakładów naukowych.

W PARLAMENCIE WĘGIERSKIM. Budapeszt. Polony, krytykując przemówienie Fuchsa w Izbie deputowanych, tyczące się możliwości wojny z Włochami, powiedział, że węgierski działacz polityczny nie może życzyć sobie tej wojny i partia niezawisłych odmówi środków na jej prowadzenie.

Z CHORWACJI. Zagrzeb. Prezes konferencji zjednoczonej partii chorwackiej, Starcewicz złożył ces. Franciszkowi Józefowi wyrażenie uczuć wiernopoddańczych, wypowiadając zarazem nadzieję, że monarcha zjednoczy rozzerwane kraje chorwackie: Chorwację, Sławonię, Dalmację, Bošnję, Hercegowinę i Istrię i będzie ochraniał chorwackie prawo państwowe.

Białogród. Prasa donosi o możliwym kryzysie w gabinecie Miłowanowicza. Posiadający większość parlament nie chce brać na siebie odpowiedzialności na wypadek mogącej w przyszłości nastąpić komplikacji.

TRZESZENIE ZIEMI. Sztugard. We wtorek o godzinie szóstej wieczorem dało się odczuć silne uderzenie podziemne, potem jeszcze dwa w Oebingenie.

Wielki pożar. Tokio. W Osaki spaliło się 5268 domów. Jest wiele ofiar.

SPRAWY MONGOLJI. Londyn. W artykule wydrukowanym w „Timesie“ podróznik Preis, który zwiedził Mongolję w 1910 roku oświadcza, że wówczas już można było zauważyć nadzwyczajne uświolenia Chin podciągając Mongolję pod bardziej bezpośrednią kontrolę Pekinu.

Manchaster. Robotnicy fabryk bawełnianych przystąpili do pracy. Ustanowiono termin półroczny do ustalenia stosunków między pracodawcami i pracującymi.

Wielki pożar. Tokio. W Osaki spaliło się 5268 domów. Jest wiele ofiar.

Na szerokim świecie. Zuzważenie kapłeczki prawosławnej „Ag. Pet.“ komunikuje oficjalnie w sprawie pogromu przez finnów kapłeczki, znajdujące się na wyspie Salomowie, a należącej do klasztoru Walaamskiego.

Losowanie 1-ej premjówki 5 proc. z r. 1864. Po 500 rub. wygrały następujące numery serji i biletów.

SPRAWY TURECKIE. Konstantynopol. Na zamkniętym posiedzeniu senatu prowadzą się obrady nad referatem komisji specjalnej o rozpuszczeniu parlamentu.

Konstantynopol. Senat po długich debatach większością 39 głosów, przeciwko 5 opowiedział się za rozpuszczeniem parlamentu.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

Table with 4 columns of numbers, likely lottery results or financial data.

OFIARY. Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego“

Zamiast wizyt noworocznych. Na głodnych. J. Trościanko 1 rb. Florian Swida 2 rb.

CENY ZBOŻA. Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Berlin, 4 I (w mark. za 1000 kilo).

Pszenica na termin bliższy mocne 217 1/2. Żyto na termin bliższy 196 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

Pszenica samarska 109-110. Żyto 106-107. Owies biały zwyčajny 97-97 1/2.

UWADZE DLA OSÓB CIERPIĄCYCH. na neurastenję, wiaład starczy, niemoć p'ciowa, histerie, nerwalję, bezkwiłotność, suchoty, syfilis, następstwa leczenia morkurjalnego, choroby serca (otłuszczenie, skleroza, niele serca, miokardjy), arterjoskopierozę, alkoholizm, suchoty mleczaj pacierzowego, paraliż, wyczerpanie i przeparcowanie, po przebytych rchorobis itp.

RZEZĄCZKE i upławy w ostrej i chronicznej formie sztyku i radykalnie leczy zupełnie nieszkodliwy środek (użyje wewnętrznie) „TIELERIN“ doktora medycyny uniwersyt. w Genewie GORGOCHOWSKIEJ.

Teraz wszyscy piją tylko Naturalne Kachetyńskie Wina T-wa „MELAANI“ KSIĘCIA I. Z. ANDRONIKOWA i KO w Tyflisie.

8-klasowe GIMNAZJUM Żeńskie ANNY JASTRZĘBSKIEJ w Rydze, bulwar Puszkina № 8. (Dom własny z ogrodem).

KORZYSTNA OKAZJA! Sprzedajemy z dawnych zasowów do 5.000 gogioroków wina węgierskiego wybornego, stołkowego średniego, lub wyjątkowo niskiej cenie, rb 1.20 i 1.80 za gogiorok.

JUROKSIL. Nie zawiera chlorowodoru. Ochrona przeciwko szkodliwym skutkom. Właściwości: czystość i białko.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCEGO.

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Biuro nauczycielskie Malwiny Bagikiej, Zandarskiej 7.

Potrzebna na wyjazd nauczycielka z wykształceniem w zakresie pedagogiki i psychologii. Oferty: Ass-Bistlandzkiej gub. dla p. Gulana. 1692

Potrzebna na wieś nauczycielka ze skromnymi wymaganiami. Oferty: poczta Nowo Borsow, Młusk. gub., skrzynka № 10. 3 1 2572

Kupno i sprzedaż. Siano prasowane, słokowe wyborowe, łokowe prasowane żytnie, kulowa, mięta, otręby pszenne, grube i średnie kukurudzy do gogioroni i na paszę w partjach wagonowych poczta S. Wilpazowski, Wilno, 8-to Jerski proszp. 9, telef. 739. 1152

Interesa handl. i majątek. Młuskiej gub., Bobrujskiej pow., 4-worsoty od spławnej rzeki Berezyny, obszar około 2.500 deka, b z długą parkozą. Adres: poczta Paryczko (po ros. Paricz), właścicielowi majątku Biel. 4 8 1139

Do sprzedania majątek leśny, Młuskiej gub., Bobrujskiej pow., 4-worsoty od spławnej rzeki Berezyny, obszar około 2.500 deka, b z długą parkozą. Adres: poczta Paryczko (po ros. Paricz), właścicielowi majątku Biel. 4 8 1139

Do sprzedania majątek leśny, Młuskiej gub., Bobrujskiej pow., 4-worsoty od spławnej rzeki Berezyny, obszar około 2.500 deka, b z długą parkozą. Adres: poczta Paryczko (po ros. Paricz), właścicielowi majątku Biel. 4 8 1139

Fotografie do pomniejszenia wykonywane w zakładzie fotograficznym na prośbienie Stefana Wehbera, Warszawa, Sienna № 17. 1105